

Warunki prenumeraty:
 miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośnikiem do domu 21 mk.

DZIENNIK WILEŃSKI

Cena ogłoszeń.

Za wiersz pełtu jednospaltowy:
 przed tekstem . . . 5 mk.
 za tekstem . . . 2 mk.
 nekrologi . . . 3 mk.
 nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.
 Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

POLSKIE ZRZESZENIE

DYSTYLATORÓW

ORAZ Z

Wytwórców Wódek i Likierów

poleca wyroby swoich fabryk:
 w WARSZAWIE:

Rektyfikacja Warszawska,
 F. Jankowski,
 St. Geneli i S-ka,
 J. Fuchs,
 Spółka komandyt, Łęcki,
 Ziółkowski, Miedzianowski i Adolf.

na prowincji:

K. R. Vetter w Lublinie,
 M. Łuba w Łodzi,
 Lipiński i Kędzierzawski w Łodzi,
 M. Pikulski w Radomiu,
 E. Bauer w Włocławku,
 B. Tschoepe w Zduńskiej Woli,
 Karol Schutz w Lelowie,

Adolf Dauman i Michał Cheim
 w Ostrowcu,
 Adolf Dauman w Chełmie,
 Bolesław Wiśniewski w Opocznie,
 Józef Bogusławski w Starej Wsi,
 J. Spotowski w Płocku,
 M. Freund w Kaliszu.

Zamówienia do wykonania w ciągu 4-5 dni przyjmuje biuro Zarządu w Warszawie, ul. Moniuszki 12, tel. 31—68 codziennie od godz. 9—2.

Adres telegraficzny: „Warszawa—Dystylatorzy“.

K. Malinowski i Kantor wymiany pieniędzy
J. Szczęsolewicz
 ul. Wielka № 47, d. Kruszyńskiego.
 Wymienia wszelką walutę na dogodn. warunkach. Kupuje papiery procentowe i splaca rozmaite kupony. Kupuje złoto i srebro w monetach.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.

POLSKI DOM HANDLOWY

Maciejowski i Artz

Warszawa, ul. Marszałkowska 127. Telef. Magazynu 91 (daw.)
 Zarządu 38-90.

Rach. bieżące:

Bank Spółek zarobkowych,
 „ Stow. Spółdzielczych,
 „ Kredytowy.

Wszystkie zaopatrujące się u nas.

ROOPERATYWY, STOWARZYSZENIA, SPÓŁKI WŁOŚCJAŃ.

Sklepy, Sejmiki zawiadamiamy

o otrzymaniu w OGROMNYM WYBORZE

Nowości Wiosennych

WĘLNY DAMSKIE od 69 metr.

MATERJAŁY MĘSKIE od 135 metr.

PALTOWE MATERJE.

COVER COAT NA KOSTJUMY od 125 metr.

CEGI NA UBRANIA od 50 mk. metr.

SURÓWKI — MADAPOLAMY.

NANSUK od 58 mtr. SHIRTINGI.

PŁÓTNO LUDOWE.

PEPITY NA SUKNIE od 65 mtr.

CHUSTKI na GŁOWE
 CHUSTKI do NOSA
 CHUSTKI CIEPŁE od 195.—
 POŃCZOCHY od 18.—
 SKARPETKI od 8.50.
 POŃCZOSZKI DZIECIĘCE
 FARTUSZKI — 17, 25, 36.

MARKIZETY—ZEFIRY —
 KRETONY — PERKALE.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z da. 19-go marca.

FRONT LITEWSKO-BIALORUSKI.

Na odcinku polskim bolszewicy przeszli do ogólnego ataku. Uporczywe walki trwają. Ataki nieprzyjaciela, mające na celu zawiadnięcie wsi Jachimowska zostały przez oddziały wielkopolskie i 3 pułki ułanów z wielkimi dla bolszewików stratami odparte. W akcji tej zdobyto 300 jeńców oraz 10 karabinów maszynowych. Bohaterski 3 batalion 15 pułku, będąc ze wszystkich stron otoczonym w Borowkach, wy dobył się w zwycięskiej walce z pierścienia nieprzyjacielskiego i odparł wszystkie ataki. Dowódca batalionu kapitan Zawadzki zginął śmiercią waleczną. Od szczytów do nas oficerów bolszewickich otrzymaliśmy zupełną wiarogodną wiadomość, że na Wołyniu i Podolu przygotowana jest ogólna ofensywa ze strony bolszewików, w której będzie brała udział znacznie wzmocniona 12 armia w całości i części 14 i 16 armji z celem operacyjnym zajęcia Mazyrza, Równego i Płoskirowa.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Imieniny Naczelnika Państwa.

WARSZAWA (20 bm. P.A.T.)—Z powodu imienin Naczelnika Państwa w kościele garnizonowym na placu Saskim odbyła się Msza polowa. Na Te Deum przybył Naczelnik Państwa w otoczeniu generałcji, wszystkie misje wojskowe i przedstawiciele rządu. Po nabożeństwie odbyła się defilada. W południe delegacje pułków, stacjonowanych w Warszawie, ministerjum spraw wojskowych, i sztabu generalnego złożyły powitania w Belwederm. Od g. 2—3 grały orkiestry wojskowe. W godzinach popołudniowych bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy odbyły się w teatrze Polkim i Letnim. Wieczorem miało miejsce galowe przedstawienie w Operze. W kinematografach grane obrazy z życia Naczelnika Państwa. Miasto udekorowane.

Podczas nabożeństwa część śbików była zamknięta.

WARSZAWA (20 bm. P.A.T.)—Naczelnik Państwa przyjmował weso-raj popołudniu przedstawicieli służby dyplomatycznej oraz delegatów licznych instytucji społecznych i zawodowych oraz stronnictw, między innymi komitetu obchodu imienia, reprezentującego przeszło 200 instytucji i zrzeszeń.

POZNAŃ (20 bm. P.A.T.)—Weso-raj w wigilię imienia Naczelnika Państwa odbyły się na mieście espartyjni orkiestr wojskowych. Dłż rano na Placu Wolności odbyła się Msza polowa, po niej defilada wojska. Wieczorem na Zamku raut, urządzony przez ministra dziełniny pruskiej, w teatrze miejskim przedstawienie galowe. Miasto było udekorowane.

DYNABURG (20 bm. P.A.T.)—Rada miasta Dynaburga wysłała na

OPERETKA POLSKA Sala „LUTNIA“ S-to Jeraka 6. Telefon 401.

Dziś, w niedzielę 21-go marca 1920 r.

po raz 6-ty

NITOUCHE

Operetka w 4 aktach Herve'go.

W roli głównej **Z. Kosłńska.**

Akt I—w pensjonacie. Akt II—za kuljami teatru. Akt III—w koszarach.

Akt IV—w pensjonacie.

W akcie II-gim «Duet Koch» i taniec arlekinów.

Jutro w poniedziałek, 22-go marca 1920 r.

po raz 2-gi

HRABIA LUXEMBURG

operetka w 3 aktach. Libretto A. Willnera. Muzyka F. Lehara.

Akt I — W pracowni malarskiej Armanda Bussard. Akt II — W willi śpiewaczki Angel Didier. Akt III—W westibulu hotelowym.

W akcie 2-gim walc rococo i taniec «ki-ca-pi».

Kapelmistrz A. Willński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka

Początek o godz. 8 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przedstawienia.

I-sze Gimnazjum Męskie Stow. Naucz. Polsk. w Wilnie
im. króla ZYGMUNTA AUGUSTA

(upaństwowione)

Wilno. Ul. Mała Pohulanka Nr. 11.

Zarząd Gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta niniejszem podaje do wiadomości, że egzamina wstępu do Gimnazjum odbędą się w roku szkolnym 1920/21 tylko raz jeden, a mianowicie 12, 14 i 15 czerwca.

Wolne miejsca są tylko w klasie pierwszej (około 50) Uczniowie którzy ukończyli całkowity kurs szkoły przygotowawczej pp. Kuncewiczówny lub Swidowej mogą być przyjęci bez egzaminu wstępnego. Wobec spodziewanego znacznego napływu kandydatów przyjęci będą Ci, którzy otrzymają na egzaminach lepsze stopnie, lub którzy wykazą się lepszymi ocenami na świadectwie ze szkoły przygotowawczej. W klasach II, III i IV-ej miejsc wolnych zupełnie nie ma. W klasach V, VI, VII i VIII wakuje 2-3 miejsca w każdej klasie. Nowi uczniowie do klas wyższych przyjmowani będą przede wszystkim na podstawie świadectw z polskich gimnazjów państwowych, przyczem pierwszeństwo mieć będą synowie wojskowych i urzędników państwowych, przeniesionych do Wilna.

Podanie o przyjęciu uczniów do klasy I-ej przyjmowane będą w kancelarii szkoły od dn. 15 maja. Podania do klas V, VI, VII, i VIII-ej będą przyjmowane od dn. 15-go sierpnia. Podania do klas II, III, i IV-ej zupełnie przyjmowane nie będą.

TADEUSZ WRÓBLEWSKI

Notariusz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie. przeniół kancelarię od dnia 22-go Marca r. b. do gmachu Sądowego przy ulicy św. Jerskiej № 36. pokój № 10. Godziny urzędowe 9—4.

nią Naczelnika Państwa następujący telegram:

Z powodu uroczystości dnia imienia Naczelnika Państwa i Wodza Narodowego Jego sławnej armii Rada miasta Dynaburga, natchniona uczuciem wielkiej radości, z głębi duszy od imienia ludności zasyła pierwszemu ośrodkowemu obywatelowi wielkiej i nierozdzielnej Rzeczypospolitej, Józefowi Piłsudskiemu, najserdeczniejsze życzenia: «Niech żyje Polska! Niech żyje jej sławny Wódz!»

Marszałek Polski.

WARSZAWA 20 b. m. (P.A.T.).— Wódz Naczelny przyjął na posłuchaniu w Belwederze komisję weryfikacyjną. Imieniem komisji pułkownik Zakoczyński zameldował, że komisja na pierwszym zebraniu chwaliła ofiarować Piłsudskiemu godność marszałka Polski. Wódz Naczelny godność przyjął.

Z Sejmu.

WARSZAWA 20 b. m. (P.A.T.).— Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm obradował nad sprawą reemigracji z Ameryki. Imieniem większości komisji referował dr. Raczkowski, omawiając pięć rezolucji komisji, dotyczących stworzenia osobnego urzędu emigracyjnego, sprawy transportów i skierowania transportów wychodźców przez Gdańsk, oraz utworzenia specjalnych konsulatów zagranicą dla spraw wychodźców. Inne wnioski dotyczyły uregulowania przepływu pieniężnych i zabezpieczenia ich przed wyryskiem i szkodami, wynikającymi z zamieszania na gruncie obcym. W dyskusji przemawiał szereg posłów, jak poseł Witos, Stapiński i Federowicz, imieniem zaś Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Babiński. Mówcy przeważnie atakowali rząd, zwłaszcza Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które tę sprawę zamieściło, tak że dziś jesteśmy zaskoczeni ogromną falą emigrantów, która znalazła się na kontynencie Europy i nie może powrócić do Polski z powodu braku uregulowanych stosunków paszportu. W Paryżu znajduje się większa grupa emigrantów, czekając od tygodnia na odpowiedni pociąg. Uchwalono rezolucje komisji, rozszerzone rezolucjami poszczególnych posłów. Wszystkie rezolucje kulminują w tem, że należy stworzyć **centralny urząd dla spraw emigracji i reemigracji**, i że ten urząd powinien objąć nie tylko emigrację z Ameryki, ale także wychodźców polskich w Niemczech, którzy dotąd przebywają tam kilkaset tysięcy, następnie wychodźców polskich w Rosji i t. p. Wreszcie wyrażono opinię, że urząd podobny powinien powstać pod egidą Ministerstwa Ochrony Pracy.

Następnie Iba przesłał do dalszej rozprawy na temat **powszechnego ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby**. W tej sprawie zabierali głos tylko poseł Brun, który wystąpił przede wszystkim w obronie przemysłowców i domagał się, ażeby obciążenie powszechnego ubezpieczenia społecznego spadło w równej przynajmniej mierze na pracodawców jak i na pracowników oraz dr. Mejsner, który ze stanowiska lekarza domagał się zabezpieczenia należytych dochodów le-

karzom, zajętem w kasach chorych. Po tej dyskusji, niewyczerpanej szóstą, Iba uchwaliła wniosek nagły ks. Ludwiczaka w sprawie gwałtów, dokonywanych nad ludnością polską na terenach plebiscytowych w Warmji. Następnie posiedzenie w poniedziałek.

Imieniny gen. Rydz-Smigłego.

DYNABURG 20 bm. (P.A.T.).— Z Racji imienia generała Edwarda Rydza Smigłego w dniu 18 marca korpus oficerski dowództwa grupy operacyjnej i 1 dywizja legionów urozumieli obiad, na którym były liczne reprezentowane sfery wojskowe i ludność cywilna miasta. Przemawiali major sztabu generalnego Tadeusz Kutrzeba, major Wierczkiewicz oraz ksiądz dziekan Horodniewicz, ten ostatni jako wyraziciel nauce ludności. W odpowiedzi generał Rydz Smigły dziękował za życzenia i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć komendanta Piłsudskiego.

Wyjazd księdza Polaka.

DYNABURG 20 bm. (P. A. T.).— Ksiądz Horodniewicz, od 12 lat proboszcz starego Kościoła w Dynaburgu, otoczony powszechnym szacunkiem i cześcią mieszkającego miasta bez względu na ich narodowość opuścił Inflanty Polskie. Jego miejsce obejmie ksiądz Kalinajs, Łotysz, dotychczasowy proboszcz z Krzeławia. Wobec tego polska ludność Dynaburga nie będzie miała ani jednego księdza swej narodowości. W obydwóch kościołach proboszczami będą Łotysze.

O plebiscyt w Albanii.

WIEDEN 20 b. m. (P. A. T.).— Albańczycy domagają się plebiscytu w Albanii północnej i południowej.

Sąd rozjemczy.

PARYŻ (20 bm. P.A.T.)— Delegaci kopańi w okręgu Pas de Calais zgodzili się na sąd rozjemczy ministra robót publicznych.

Na aprowizację Polski.

NOWY-JORK (20 bm. P.A.T.)— Kongres amerykański uchwalił przeszacować 5 milionów ton mąki na zaprowadzenie do Polski, Austrii i Armenii. Senat uchwalił tę zatwierdził.

Okupacja Konstantynopola.

LYON (20 bm. P.A.T.)— Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że rząd otomański powiadomiony został o okupacji Konstantynopola, która potrwa tak długo, dopóki nie wypełnione będą warunki traktatu pokojowego.

PARYŻ (20 bm. P.A.T.)—Zajęcie Konstantynopola przez oddziały okupacyjne odbyło się spokojnie. Tylko w jednym punkcie miało miejsce starcie, w którym zginęło 2 Anglików i 9 Turków.

Nadużycia czeskie.

CIESZYN (20 bm. P.A.T.)—WŁazach na zarządzenie czeskiej rady robotniczej usunięto kierownika koksowni, inżyniera Wojasra. W koksowni pracuje 250 robotników polskich i tylko 90 czeskich. Usunięto już inżynierów Sykalę, Kledronia, Szefera i Buska. Niema ani jednego inżyniera polskiego w Zagłębiu.

Dla miłości Ojczyzny.

W chwili obecnej dokonywana jest demobilizacja rodaków naszych amerykańskich, znajdujących się w armii polskiej, która przybyła z Francji prawie przed rokiem pod wodzą gen. Hallera.

Spełnili swe zadanie i oto wracają — w większości — tam, skąd przybyli. W dniu wczorajszym czytaliśmy do tych Polaków amerykańskich wyśtosowany rozkaz Naczelnego Wodza Wojsk Polskich:

«Oddaśi pracy przy olbrzymich warsztatach Stanów Zjednoczonych, otoczeni bogatym rozkwitem życia i przepychem wspaiałych warunków oraz nieobliczalnych możliwości, jakich tyle następsza Ameryka, — na pierwszy głos, na pierwsze wezwanie Polski porzuciliście wszystkie korzystne widoki przyszłości i wstąpiłiście do polskich szeregów. Jaki to głos sprawił, że niepomał osobistych wygód, bezpieczeństwa i obfitych korzyści, wybraliście ciężką służbę wojenną, zdala od waszych ognisk rodzinnych».

Miłość Ojczyzny. Oto hasło, oto apel który skłonił tych ludzi najrozmaitszego wieku i najróżniejszych zawodów do porzucenia wygod domowych, zajęć swych, zarobków, żon i dzieci i do stawienia się w szarych szeregach wojska polskiego, by razem z całym Narodem służyć daninę krwi. Miłość tę tem większą miarą trzeba szacować, że początkowo walczyli na obcych sobie zagonach, we Francji, takim wypadki nie pozwoliły im ujrzeć Tej, którą w marzeniach, być może, zbyt sobie piękną wyśniali. Bo wielu z nich, wielu z tego przeszło dwudziestotysięcznego zastępu nigdy na oazy Polski przedtem nie widziało. I dlatego niejedna może doznał zawodu, niejedna przy porównaniu z bogatą Ameryką uczył goręcy i ból serca, patrząc na szarość i ubóstwo naszych pól i miast, na bolesną częstokroć powszedność życia naszego.

Zapał patriotyczny Polaków amerykańskich miał i ma jeszcze — wśród tych, którzy całą falą do nas wracają — wyjątkowe cechy gorącego uczucia miłości do starej Ojczyzny. Są oni pod wieloma względami podobni do naszych braci Poznańskich. Wychowani w twardej szkole życia, naprawieni znacznie lepiej niż my do nowoczesnych metod walki o byt, trzeźwi, praktyczni, wydają się mniej uczniowi od nas, mniej podatni na odruchy serca. Jednakowoż sarówno jedni, jak drudzy w czasie tej wojny wykazali, właśnie jak gorąco, jak o wiele uniejętaiej tworzą umięją swą miłość dla Ojczyzny wyznaczyć, jak i pod tego twardego — według utartego zdania — pancersza technicznej kultury Zachodu żywiołowego ducha uczucia patriotyzmu.

Byłoby bardzo źle, gdyby szara rzeczywistość polska wpływała cokolwiek na obniżenie się, tej temperatury serca, na zmniejszenie tego niemal religijnego namięnienia. Właśnie w czasie dźwigiej pracy odbudowy państwa polskiego ci nasi trzeźwi i praktyczni bracia, a tak miłujący Polskę, są jej najbardziej potrzebni. Potrzebna nam ich wiedza, ich demokratyzm, ich uspołecznienie, ich światopogląd, pełna werwa, optymizm i wiary we własne siły. Potrzebni są nam wszędzie, w każdym zakątku Polski, jako ośrodki nowoczesnych warsztatów pracy, około których powstawać będzie nowe życie polskie.

Dla tego, z wdzięcznością żegnając żołniersy Polaków amerykańskich, winniśmy im wszyscy mówić: Wróćcie co rychlej, bo jesteście tu najbardziej potrzebni. Około waszego czynu, spełnionego już dla Ojczyzny, powstała legenda, hasła o polskim patriotyzmie rycerskim. To wiele, lecz nie wszystko, bo bez was, bez waszych uniejętaości i energii może się nie zacząć prawdziwa historia o polskiej pracy.

Przewrót w Niemczech.

Strejk generalny trwz. — Walki w Kilonji. — Walki wojsk rządowych z komunistami. — Cieraz więcej ofiar. — Możliwość pogromów żydów. — Barykady w Berlinie. — Wrzucanie oficerów do wody.

BERLIN 20 b. m. (P. A. T.)— Wsknowiony wczoraj ruch tramwajów i na kolejach obwodowych w Berlinie został na nowo wstrzymany przez robotników.

LYON 20 ab. m. (P. A. T.)— Foch po powrocie z Mognacji trzy-

krotnie odwiedził Milleranda i odbył dłuższe konferencje.

GDĄŃSK 20 b. m. (P. A. T.)— Krwawe starcie w Kilonji trwały do późnego wieczora. Walka zakończyła się wycofaniem oddziałów wojskowych. Jest tysiąc rannych i zabitych.

HANNOWER 20 bm. (P. A. T.) — Strejk generalny został skończony.

NORDDEICH 20 bm. (P. A. T.) — W Berlinie noc oraz dzień poza drobniemi zajściami minęły spokojnie. Według wiadomości nadeszłych z prowincji, w wielu miastach miały miejsce ciężkie walki między wojskami rządowymi a komunistami, zwłaszcza w Elberfeld i Dortmund.

BERLIN 20 b. m. (P. A. T.) — Na Kongresie rad robotniczych Saksonji i Turynji uchwalono spełnić następujące zadania: 1) Rozbrojenie «Reichswehru» i «Sicherheitswehru», 2) utworzenie «Arbeitswehru», 3) utworzenie trybunałów rewolucyjnych, 4) zwołanie Centralnego Kongresu Rad.

WIEN 20 bm. (P. A. T.) — Ze Stuttgarta donoszą: w Zagłębiu Ruhry zaprowadzono dyktaturę rad.

BERLIN 20 b. m. (P. A. T.) — W sytuacji ogólnej zmiany niezaszły. Według wiadomości z całego szeregu miejscowości, strejk generalny wszędzie trwa w dalszym ciągu, jak również bardzo zacięte walki, w których jest wielu zabitych i rannych.

PARYŻ 20 b. m. (P. A. T.) — Konferencja ambasadorów obradowała nad sytuacją w Niemczech. Postanowiła zwrócić uwagę rządowi holenderskiego na dokonywanie przewozu z terytorjum holenderskiego materiałów wojennych dla Niemiec.

LONDYN 20 b. m. (P. A. T.) — W Dortmundzie zaszły krwawe starcia. Wiele osób zginęło lub odniosło rany.

KOCIEBORZ (Kotibus) 20 b. m. (P. A. T.) — Czerwona gwardja zaatakowała w okolicy Kociborza (Kotibus) wojska Obrony Krajowej. Użyła

przysięgi artylerji. Robotnicy stracili 60 ludzi.

WIEN 20 b. m. (P. A. T.) — Donoszą z Berlina: Strejk generalny trwa dalej. Zakończył się tylko strejk kolejarski. Niezawisli socjaliści zapowiadają, że nie ustaną w walce, dopóki władza nie spocnie w rękach proletariatu.

BERLIN 20 b. m. (P. A. T.) — Dzienniki berlińskie podają, że wśród wojska bałtyckiego szerzy się agitacja antysemitka. Zagroździ obawa, że wojska te wywołają pogromy.

WIEN 20 b. m. (P. A. T.) — Donoszą z Berlina: Niezawisli socjaliści ogłosili zaprzeczenie, jakoby zamierzali utworzyć rząd rad.

WIEN 20 b. m. (P. A. T.) — Z Berlina donoszą: Obrona Krajowa otrzymała rozkaz zburzenia barykad. Rzucono na ulicach miny. Zginęło 12 osób, 8 ciężko, 20 lekko rannych. Tłum zaczął rabować. Przedwzrosną przyszło przy Bramie Kettbuskiej do starcia. Tłum wrucił wielu oficerów i żołnierszy do wody. Automobil ostrzeliwał tłum z karabinów maszynowych. Zginęło 15 osób.

WIEN 20 b. m. (P. A. T.) — Zwolennicy Kappa są przekonani, że komuniści zamierzają proklamować republikę rad.

WIEN 20 b. m. (P. A. T.) — W Lipsku przyszło do poważnych walk, które trwały do późnej nocy.

WIEN 20 b. m. (P. A. T.) — Podczas wymarszu z Berlina wojsk Lüttwitsa i wojsk bałtyckich padły wśród publiczności okrzyki: «Precz z wojskami bałtyckimi, precz z zamachowcami! Oddziały wojskowe skierowały w publiczność karabiny maszynowe. Liczba trupów i rannych nie ustalona.

Punkt V. Polska będzie stanowiła (statuera) o losach terenów leżących na zachód od granic 1772 roku, zgodnie z wolą ludności.

O ile Rosja zgodzi się na tę punktację, to mogą być wszczęte rokowania szczegółowe.

Odczytanie tej noty wywołało w komisji burzę.

Jak informuje dalej «Przebieg», podnosili głównie zarzuty ks. Lutowski i St. Grabki. Socjaliści głosni nie zabierali. Na sobotę wyznaczono nadzwyczajne posiedzenie komisji z żądaniem, aby przybyli na nie prezes ministrów Skulski i minister spraw zagranicznych Patek.

Jak nam telegrafuje nasz korespondent warszawski, żaden z klubów nie jest zadowolony z tej noty, wobec czego stanowisko ministra Patka uważane jest za zachwiane.

Wysłanie odpowiedzi na notę bolszewicką ulegnie pewnej zwłoczce, gdyż wystosowana ona będzie przez wszystkie państwa, reprezentowane na konferencjach warszawskich. Aczkolwiek zaś rokowania polsko-łotewskie i polsko-litewskie są prawie sfinalizowane, konferencje z Rumunją, potrwały jeszcze kilka dni.

Przedtem również ma się odbyć w Warszawie zjazd wszystkich posłów polskich, akredytowanych przy rządach obcych.

Komisja koalicyjna wygotowała projekt głosowania przy plebiscycie w Cieszyńsku, na mocy którego w głosowaniu mogą brać udział obywatele, którzy uzyskali prawo przynależności do Cieszyńskiego w 1904 roku.

Projekt ten jest wysoce niekorzystny dla Polski.

«Berlingshe Tidende» informuje, że w sprawie granicznej doszło do porozumienia Litwy z Łotwą. Trudności wynikały z wyznaczenia linii granicznej od Bałtyku koło Połegi do Illukszty koło Dynaburga. Postanowiono, że granica litewska w jednym miejscu ma dotrzeć do Dźwiny, w innych zaś punktach mają być poczynione terytorjalne ustępstwa Łotwie.

W sobotę dnia 20 bm. miała się rozpocząć w Warszawie konferencja socjalistycznych partji państw, powstałych na gruzach byłego państwa rosyjskiego.

Wycyfywanie się wojsk rumuńskich z terytorjów węgierskich odbywa się w zupełnym porządku pod dozorem międzysojuszniczej komisji wojskowej.

Sprawy polskie.

Stosunki wymienne z poza frontem.

«Gazeta Por.» pisze: Organ Bundu donosi, że organizacje bundowskie w Witebsku i Smoleńsku otrzymują regularnie dziennik Bundu, wychodzący w Warszawie. W jaki sposób odbywa się ta regularna komunikacja przez front — gazeta nie wyjaśnia.

O dokumenty.

Sekretariat Zjazdu antybolszewickiego zwraca się z uprzejmą prośbą do instytucji społecznych i poszczególnych osób, będących w posiadaniu dokumentów i autentycznych danych o okrucieństwach i zbrodniach bolszewickich o łaskawe dostarczenie wspomnianych dokumentów do biura Sekretariatu, Warszawa ul. Mazowiecka № 11 m. 31. Biuro jest czynne w dni powszednie w g. 10 — 2 i 4 — 7.

Kolejarze radomscy.

Kolejarze dykcji radomskiej założyli kolejowy Komitet plebiscytowy i zebrali już wśród kolejarzy składki na plebiscyt w sumie przeszło 60 tys. mk. Komitet ten zawiązał łączność z kolejarzami w Poznaniu, Wilnie, Równem, Lwowie, Stanisławowie, Krakowie i Warszawie, oraz na linii dykcji radomskiej zorganizował szereg wieców plebiscytowych z odczytami, na których przyjęto szereg uchwał przeciw gwałtom Czechów z żądaniem od Komisji międzysojuszniczej bezstronnej akcji plebiscytowej.

Wszyscy kolejarze na czas trwania plebiscytowej akcji opodatkowali się w stosunku do 1/60 do 2 procento miesięcznie, niezależnie od stałego opodatkowania się na armję polską.

Ankieta w sprawie polskiego morza.

Aby prąd letniskowy i kuracyjny ku morzu polskiemu ujął w pewne normy zabezpieczające od inwazji żywiołów spekulacyjnych, ministerstwo sztuki i kultury zwołuje do Pucka na dzień 18 maja ankietę z przedstawicielami Ministerstw: Sztuki i Kultury, Zdrowia, Robót publ. i Dzielnic Praskiej z udziałem działaczy pomorskich i sfer lekarskich, by zgodnie z potrzebami mieszkańców wpłynąć dodatnio na ruch ku morzu w znaczeniu higienicznym, kulturalnym i estetycznym.

Wiadomości polityczne.

«Przebieg Włeczoray» podaje pod datą 19 b. m.:

«Odbyło się dzisiaj posiedzenie komisji spraw zagranicznych. — Z ramienia rządu obecny był dyrektor departamentu politycznego p. Okęcki. P. Okęcki zawiadomił komisję, iż p. minister spraw zagranicznych wreczył onegdaj przedstawicielom państw sprzymierzonych w Warszawie tekst noty z odpowiedzią na propozycję pokojową bolszewicką, noty sformułowanej na podstawie oświadczeń ministra Patka w komisji do spraw zagranicznych. Tekst noty p. Okęcki odczytał po francusku.

Punkt I. Uważanie wielkiej zbrodni rozbiorów, w której Rosja

brała współudział. Dezernekja ze strony Rosji.

Punkt II. Uznanie państw, powstałych na gruzach Rosji, które istnieją de jure.

Punkt III. Zwrot wszystkich majątków państwowych polskich w granicach 1772 roku. Majątki te mają być oddane Polsce. Udział Polski w slocie rosyjskim na podstawie stanu Banku Państwa Rosyjskiego dnia 1-go sierpnia 1914 roku. Zwrot archiwów, bibliotek etc.

Odszkodowanie za straty poniesione przez Polaków w wojnie 1914 r. i podczas rewolucji rosyjskiej 1917 roku.

Punkt IV. Ratyfikacja traktatu przez ciało reprezentujące naród rosyjski.

Zobowiązanie inteligencji.

Jedną z najbardziej bolesnych spraw, zwiastanych z obecną chwilą dziejową, jest niewątpliwie upośledzenie i zahamowanie inteligencji, zgoda jej degradacja ze stanowiska przodowniczego na jedno z ostatnich miejsc w życiu społecznym. Pod hasłem równości, tej nie tyle szczytnej, ile bezmyślnej fikcji, odbywa się proces, dążący do zepchnięcia inteligencji na stanowisko podrzędne, albo też nawet do jej zupełnego zniszczenia w nowym społeczeństwie.

Że ta tendencja są niemiernie szkodliwa, i to nie tylko dla tych, którzy się zaliczają do inteligencji, lecz i dla sprawy postępu i kultury wogóle, to chyba jest oczywiste. Że z tym objawem walczyć i przeciwdziałać nam należy, to chyba również winno być jawne dla wszystkich, o prócz tych jeno, którzy pragną w mejnej wodzie łowić dla siebie ryby.

Co to takiego inteligencja? W potocznym tego słowa znaczeniu — to t. zw. spanowie, ludzie noszący kolczerski, należący do stowarystwas, mający choć trochę polotu ogłady i t. d. Jednak w tej dość szerokiej warstwie należałoby uczynić wskazaną selekcję, rządząc się oto tą definicją: inteligencja — jest to najwyższa warstwa społeczna, złożona z ludzi, 1) mających pewne wrodzone

lub zdobyte dane umysłowe, pozwalające im orientować się i posługiwać oderwanymi kategorjami myślenia, i 2) starających się te właściwości swej psychiki noszyć siłą żywą, twórczą, słowem przenoszących je ze stanu statystyki do stanu dynamiki.

Określiwszy tak istotę inteligencji, doprowadźmy liczbę inteligentów do kilku zaledwie lub kilkunastu tysięcy w każdym ze społeczeństw europejskich, acz oczywiście Frankenl więcej ich mieć będą, niż n. p. Białorusini!

Inteligencja tak pojęta staje się mięsgłem narodu, jego najistotniejszą kwintesencją, całą właściwie jego racją istnienia. Ona skupia, jak w soczewce, wszystkie rozpięte cechy narodowego charakteru i geniuszu, przetwarza je na walory kultury, decyduje o międzynarodowym stanowisku danego narodu w kulturze, określa jego fizjognomję duchową, tworzy narodową sztukę, wnosi do skarbcza sztuki własną czerstwą, tworzy samowiedzę narodu, jego jsiń, wydobywa go z szarej masy niezindywidualizowanej szerepowo i jednocześnie łączącej go z innymi narodami.

Oto, czym inteligencja być powinna. Czy u nas pełni ona tę swoją rolę?

Jakżeż daleko, niestety, od tego jesteśmy.

Najbardziej rzucającym się w oczy skutkiem wojny jest zepchnięcie inte-

ligencji na szary koniec, czego nymbolizowaniem jest... wynagrodzenie, które za swą pracę pobiera inteligent w porównaniu z secerem, krawcem, piekarzem czy kelnerem. Tak! n. secer w porównaniu z nauczycielem. powiedźmy, zarabia 3—4 razy więcej, piekarz zaś więcej o 150—200 proc.

Jaka na to rada? Jak temu przeciwdziałać? Czy to pochodzi wyłącznie stąd, że pracujący fizycznie umieli się zorganizować i natęczyli się domagać polepszenia bytu? Czy więc i inteligentom należy pójść w ślady tych, co zmasopolizowali sobie tytuł klasy pracującej (jak gdyby urzędnik, nauczyciel, dziennikarz, inżynier, lekarz — nie byli ludźmi pracującymi) — i zrzeszyć się w esyndykaty inteligentkie, jak proponuje Żeromski.

Łudzą się ci, którzy sądzą, że tego rodzaju środki usuną owo upośledzenie inteligencji. Źródła jego tkwią o wiele głębiej, zaś pierwszym i zasadniczym jest to, że ludzie pracujący fizycznie zarówno sami posiadali poczucie wartości swej pracy, jak też umieli przekonać ogół o swej użyteczności i potrzebie, gdy tymczasem inteligencja nie umiała ani obudzić w samej sobie wiary w wartość i doniosłość wykonywanej przez nią pracy, ani tam malej wzbudzić dla niej szacunek i uznanie w szerokiej masach. Inteligencja nie zrozumiała swej roli, która być winna przodownicza, ani też nie potrafiła usadalać tej

roli w oczach ogółu. Poprostu: inteligencja nie stała się dotąd w Polsce społecznie użyteczną ani potrzebną!

Jakież są przyczyny tego.

Sądząc, że najważniejsze są cztery punkty:

1) trudności, związane bezpośrednio z likwidacją wojny i z budową nowego państwa oraz z bolszewizmem;

2) miasm rozstroju i zaburzenia pojęć, płynący z doktryny materializmu dziejowego;

3) skutki niewoli;

4) przywary i narowy narodowe, specyficznie polskie, trudności, związane z powolną ewolucją psychiki naszej narodowej.

Kategorie pierwszą stanowią te liczne trudności ekonomiczne, dyplomatyczne, organizacyjne, aprowizacyjne, sanitarne itd., z którymi walczy nasz rząd, sejm, prasa oraz opinia publiczna. Drugą kategorię stanowią czynniki psychiczne, jak i żywe, zorganizowane w socjalizmie, które uznając antagonizmy ekonomiczne za jedynie realne, starszą się abgatalizować, usunąć w cień, albo wręcz unicestwić wszystko to, co przez samo swe istnienie świadczy głośno, że ekonomiczne potrzeby nie są ani jedynymi ani najwyższymi czynnikami i dźwigniami postępu, że całkiem przeciwnie: kultura i postępek tam się dopiero zamyka, gdzie potrzeby materialne ustępują pierwszeństwa wartościom takim, jak nauka, sztuka, religja, pa-

Echa Mińskie.

Upaństwowienie szkół średnich w Mińsku-Litewskim. Niezwykle podniosłej uroczystości narodowej świadkiem był Mińsk Litewski, to miasto nie-szczęśliwe, które od lat stu przeszło szczególnie było prześladowane i gdzie polskość najzawzięciej była tępiąca.

Oto upaństwowiono 3 gimnazja miejscowe, — nadano nacelnikom naszym prawa rządowe, podczas gdy jeszcze przed laty 5 — 6, za największą zbrodnię uważano nauczanie polskiego czytania i pisanie.

Kiedy narzucono naszemu społeczeństwu rosyjskość za pierwszym podmuchem niepomyślnego wiatru zmaszowana była nastąpić, — miejsce jej zajęła praca polska, narodowa, która na pierwszym miejscu postawiła szereg placówek kulturalnych, a przedewszystkiem szkół. W parę tygodni po uciekaniu szkół rosyjskich, w r. 1915, powstała pierwsze gimnazjum filologiczne, pod kierunkiem prof. M. Massoniusa, a w miesiąc potem gimn. żeńskie, na czele którego stanęła, jako przełożona, p. Janina Witwińska.

W 2 lata potem powstała gimn. żeńskie im. Emilii Piaterówny, — w trzy zaś gimn. realne męskie im. Tadeusza Reytana.

Clasze ramy sprawozdania dziennikarskiego nie pozwalają na opisanie tych walk, jakie staszać musieli założyciele i kierownicy pierwszych szkół polskich, które, jak to zaznaczyła jedna z uczennic w swem przemówieniu, rozpoczęły swą wielką, twórczą pracę około budowy polskiej naszej Ojczyzny w czterech domkach drewnianych na Dolnej Łachówce, w tej istotej stajence Betlejemskiej, w której odrodził się duch polski na kresach...

Polska praca narodowa zaczyna wszystko od Boga, w bezwzględnej łączności i współzależności z wiarą naszych ojców i dziadków...

Więc i teraz, ten akt przyjęcia szkół polskich pod opiekę rządu polskiego rozpoczęto od nabożeństwa, które zgromadziło całą młodzież gimnazjalną tutejszą. Żałować tylko należy, że ks. prefekt Szwałowiec w nauce swej nie wspominał o doniosłości chwili, że nie powiedział ani słowa o tem, jaką siłę pozyskują szkoły nasze przez ich upaństwowienie, a tem samem, jak bardzo wzmocniła się i utrwala jedność pracy szkolnej z nauką religij. Żałować także należy, że duchowieństwo mińskie, nie wyłączając prefektów (prócz jednego, ks. Krukowskiego), nie wzięło udziału w uroczystości, obchodzącej bezwzględnie wszystkich obywateli.

Po nabożeństwie w sali aktowej gimnazjum męskiego im. Jagiełły i żeńskiego, kr. Jadwigi zgromadziły się władze szkolne w osobach pp. Gałęckiego i Karpowicza (naczelnika wydziału szkół średnich i wizytatora) z Wilna, rad pedagogicznych trzech upaństwowionych szkół, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, młodzieży szkolnej i zaproszonych gości.

Szereg przemówień, które rozpoczął prezes Macierski, mec. Dobrowolski, i śpiewy chóralne słożyły się na całość nader podniosłą, która niewątpliwie pozostawi trwały ślad w sercach tych wszystkich uczestników, którzy na naszą pracę oświatową patrzą jako na najważniejszą gałąź pracy narodowej. Przemawiali pp. Gałęcki, generałowie Żeligowski i Mokrzecki w. naczelnik okręgu mińskiego, p. Jelański, dyrektor Cichocki i przedstawiciele młodzieży. Odczytano przytem dwa telegramy gratulacyjne, jeden od ministra oświaty i drugi od zastępcy komisarza generalnego ziem wschodnich, p. J. Kłotta. Ten ostatni wywołał jednak pewne zdziwienie.

Aczkolwiek bowiem został wysłany urzędowo z podpisem: zastępca komisarza z. wschodniego, zawierał jednak życzenia dla jednej tylko ze szkół upaństwowionych, a mianowicie dla szkoły imienia Em. Piaterówny. Pojawiając zaś szkoła ta ze względu na skład swojego ciała pedagogicznego, przełożoną, etc., ma pewną wyrażniejszą barwę lewicową a dwie inne znów bardzo wyraźnie stoją na bezpartyjnym ale takim na jakim każda szkoła polska stać winna t. j. na gruncie narodowym, więc takie pominięcie tych ostatnich przez najwyższego przedstawiciela lokalnej administracji, musiało wywołać zgola niepożądane komentarze wśród szerszej publiczności. Sądzimy, że lapsus podobny, również jak i abdykacja duchowieństwa, w chwili tak uroczystej mogły być rezultatem jedynie nieporozumienia.

Dyssonanse te nie wpłynęły jednak ujawniając się podniosły nastroj chwili i zatarły się najzupełniej daleki ogólnej harmonii, która szczególnie ujawniła się w licznych przemówieniach aczkolwiek mówcy należeli do bardzo daleko od siebie stojących programów politycznych D.

„Nowa Europa“ przeciw Polsce.

(Kor. wł. «Ds. Wil.»).

Paryż, 10 marca.

W trzecim roku wojny zjawyły się w Paryżu, Londynie i Nowym Yorku trzy tygodniki o wybitnych znamionach międzynarodowego radykalizmu.

całej uwagi na to, co dziś jest najistotniejsze: na obowiązek organizacyjny wobec państwa, oraz utwora przemożną rękę państwowego przymusu z milionów leńskich i obojętnych.

Wpływy niewoli łączą się tedy i zarysują o fatalne skłonności naszej narodowej psychiki, której istota nigdy nie umiała się poddać państwowej organizacji i subordynacji, tak, że właściwie u nas państwa a nigdy nie było, jeno jakiś luźny związek istot dobrowolnie świadczących sobie pewne usługi. Stąd nasze instytucje takie, jak eliberum vetos, pospolite ruszenie, Organizacja Skarbu nad potrzeby do potrzeby, nasza osławiona przez emieszczońców dobro-wolność, a później, pedantyczne do wysokości pryncypjów decydujących, hasła «ofiary», poświęcenia; i inne podobne pojęcia, przeniesione gwałtem ze sfery życia indywidualnej do społecznej, przez co się dokonywała dezorganizacja zarówno jednej jak i drugiej dziedziny.

Oto w krótkim zarysie szereg trudności i przeszkód, które ma do zwalczania inteligencja polska, jeżeli rzeczywiście chce odegrać tę rolę, którą odegrać powinna, czyli jeżeli ma zreorganizować i zorganizować naród w całość harmonijną, uporządkowaną hierarchicznie i świadomą swego stanowiska wśród ludów cywilizowanych. S. Cywiński.

Zadaniem tego całego przedsięwzięcia, podlegającego jakiejś niewidocznej dyrektywie, było uratowanie Niemiec od doszczętnego pogromu i stędogospuszczenia Francji do zupełnej przewagi na lądzie europejskim. W krótkim stosunkowo czasie «La Nouvelle Europe» w Paryżu, «The New Europe» w Londynie, «The New Republic» w Nowym Yorku, skupiły dookoła siebie, niby magnes działający na opłki żelazne, spory zastęp wychodźców z ghetta Srodkowej i Wschodniej Europy, przejętych ciężką dla kultury germańskiej, a pełnych pogardy i nie-nawieści do wszystkiego, co słowiańskie, a zwłaszcza — co polskie. Intryga zaczęła rozwijać, zrazu powoli i ostrożnie, później z rosnącą bezczesnością, swoje węzowe spłoty. «La Nouvelle Europe» — gdzie notabene sekretarzem niejaki Feliks Thumon, rodem z Galicji — podjęła zajadłą kampanię przeciw Clemenceau, a już z osobliwą a charakterystyczną pasją występowały przeciwko Dmowskiemu, przedstawicielowi niebezpiecznego polskiego imperjalizmu. «The New Europe», w tym samym czasie, wzięła wszystkie swoje siły, żeby skompromitować Francję w oczach opinii angielskiej i zachwiać podstawami Bateaty. Amerykańska zaś filja gromiła wręcz traktat wersalski, jako akt przemocy względem neutralnej Germanji i nawoływała Yankee-sów do wycofania się z koalicji, co też poczęści nastąpiło.

Całą intrygą można było adnąć w zarodku, ale niestety, opisuje krajów zachodnich nie ma innych środków działania, jak prasa, ta zaś podlega, w olbrzymiej swej większości, wpływowi tej samej nacjonalistycznej potęgi, która kazała Wilsonowi zamieszkać, podczas jego bytności w Paryżu, w pałacu bankiera Bishoffsheima i która skłoniła Lloyd'a George'a do wiadomych postanowień w sprawie Gdańska, Górnego Śląska i Galicji Wschodniej. Ponieważ okazuje się, że dyplomaci swyjskiej koalicji mają słuch wytyżony w stronę niewidocznej suflera, przeto posłuchajmy, co mówi teraz tajemniczy sufler Bateaty. Słuchajmy uważnie, chodzi tu i o nasze losy.

Stosunki pomiędzy Francją a Wielką Brytanią pogorszyły się w ostatnich czasach do takiego stopnia, że tu i ówdzie dały się słyszeć ostre zgrzyty.

W całym szeregu spraw polityka angielska poszła naprzekór interesom francuskim, w dziedzinie zaś gospodarczej, funt saterling okazał się brutalny i bezwzględny względem zaprzęgniętego franka.

«The New Europe» uznała chwilę za odpowiednią do uchylecia przybliżcy. Ostatni numer tego pisma powinien znaleźć się na biurku każdego polskiego polityka, żadnego wieźdź, co się dzieje w obozie naszych wrogów. Otóż tedy «Nowa Europa» oświadcza, że jeśli polityka brytańska nie popiera Francji tak, jakby się należało, to dlatego, że Francja marzy wciąż o dominującej roli w Europie, a mianowicie o zgwieceniu Niemiec, o przywróceniu dawnej swej granicy nad Renem i o odbudowaniu Wielkiej Polski. Otóż na to — zdaniem «Nowej Europy» — polityka angielska się nie zgodzi. Zamiany tej polityki są inne «Nowa Europa» streszcza je w następujący sposób:

«Najważniejszą sprawą doby współczesnej jest wykrycie najwyższego wspólnego mianownika w dążeniach i aspiracjach Francji, Wielkiej Brytanji i Ameryki. Taki wspólny mianownik wyklucza automatycznie zarówno Ren francuski jak i Wielką Polskę. Zwycięscy powinni szczerze i uczciwie współdziałać ze zwycięzonymi w odbudowie i organizacji Europy Srodkowej... Owszem, możemy zgodzić się na to, żeby Francja objęła rolę kierowniczą w tem dziele, żądamy jeno, żeby polityka francuska prowadziła nas ku Nowej Europie, zamiast pokąd nas wtęcza ku Europie Starej.»

Zauważmy to, że polityka angielska, nspesobiona w tej chwili w postaci Lloyd'a George'a i jego niewidzialnych, ale wpływowych menażerów, dążyć będzie: primo, do podniesienia materialnego Niemiec i Rosji, w których spędziawa się pozyskać wdzięcznych i zasobnych klientów; secun-

do, do hamowania na każdym kroku rozwoju mocarstwowego Francji i Polski, pod pozorem hasła postępowych i humanitarnych; tertio, do rozstrzygnięcia sprawy naszych granic wschodnich w taki sam sposób, jak rozstrzygnano sprawę Galicji Wschodniej (która zresztą pozostaje otwartą).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości że owo dążenie odbija się na nowym okresie politycznym, w który teraz wkraczamy, i to w sposób dla nas niekorzystny. Rzecz naszych mełów staun jest obmyśleć taki sposób działania, żeby sprawie polskiej stała się jak najmniejsza krzywda. L. B.

Katolicki Związek Polek.

Polski Komitet Pań w Wilnie, który od wybuchu wojny pracował na polu szpitalnictwa, oświaty, opieki nad tułaczami i bezdomnymi w Wilnie obecnie zmienił swą nazwę i wszedł w organizację obejmującą wszystkie dzialnice Polski. Została oddzielona i pod nazwą Katolicki Związek Polek będzie pracował w kołach parafjalnych w Wilnie tworząc filje w miasteczkach i powiatach. Zachowuje on swoją autonomję łącząc się w podstawowych działaniach z Katolickim Związkiem Polek w całym państwie.

Delegatka tegoż związku p. Nowiczowa w ubiegłym tygodniu przybyła do Wilna z Warszawy i zapoznała ogół członków z działalnością polek w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Lublinie, Łodzi, Dąbrowie Górniczej, Zawierciu, Łodzi, Włodzimierzu Wołyńskim i innych miastach polskich. Cele i prace Kat. Zw. Polek obejmują szerokie masy uświadamiając je religijnie, etycznie i narodowo.

W tym celu istnieją już od lat kilku organizacje wychowawcze jak: Katolickie wyższe Kursa pedagogiczne z wydziałem historyczno literackim i przyrodniczym, Kursa Katechetyczne i Seminarja dla nauczycielek ludowych.

Dalej — związek posiada liczne kooperatywy, szwalnie, gospody dla bezdomnych, biblioteki, czytelnie, świetlice dla dzieci, klub dla młodych rosnących gazet, internaty dla studentek, koła pomocy i opieki religijnej nad żołnierzem polskim, oraz koła opieki nad żołnierzami polskimi w szpitalach.

Kat. Zw. Polek przyjmował szeroki udział w przedwyborczej pracy do Sejmu, organizując wiece i odczyty uświadamiające społecznie i narodowe i dając do czynnej pracy całe zastępy swych członkiń. W Poznaniu Kat. Zw. Polek liczy przeszło 4 ty-siące członkiń i jest jednocześnie wielu poszczególnych stowarzyszeń o celach religijno-etycznych i narodowo oświatowych, łącząc sfery kobiet katolickich pracujących zarobkowo w handlu, przemysle, fabrykach i rzemiosłach.

W Krakowie Kat. Zw. Polek i inteligencji pracuje dla wszelkich afer społecznych — a w Warszawie pracuje już i z temi sferami, co jest właściwym celem Związku, który za jedyną z najważniejszych placówek uważa przygotowanie nauczycielek i wychowawczyń noszących oświatę i umoralnienie najszerszym masom odrodzonej Polski.

Związek strzeże czystości i świętości rodziny. To też wniósł protest przeciw wprowadzeniu do cywilnego Kodeksu Państwa (Polskiego) prawa o ślubach cywilnych. Duchowieństwo polskie popiera zbożną pracę Kat. Zw. Polek a Arcybiskup Teodorowicz otacza je swoją opieką, bywając osobście na zebraniach.

Polski Komitet Pań w Wilnie przystępując do Katolickiego Związku Polek całej Rzeczypospolitej wzmocniła i rozszerza podstawy swojej działalności. Obecny na walnem zebraniu, które to przystąpienie uchwaliło, Biskup Wileński Ks. Matulewicz usnał pożyteczność takiej pracy i wyraził słowa zachęty, zaznaczając wpływ kobiet lagodzący w dobie tak bardzo rozognanych waśni i namiętności na całym świecie. Kat. Zw. Polek ma mażak mały metalowy z godłem: «Pro Christo et Patria».

irjotym, moralność. Heroldem tych hasel jawi się z istoty rzeczy inteligencja, to też pomiędzy socjalizmem a inteligencją trwa od wieku niewyblagana walka, która może się skończyć tylko jednym z dwojga: albo zniszczeniem socjalizmu albo też śmiercią inteligencji. Tertium non datur!

Trzecią przyczyną upośledzenia inteligencji w Polsce są ślady niewoli, tkwiące jeszcze bardzo głęboko w naszej psychice. Niewola bowiem zaostreza i zaozgaia antagonizm i antynomję pomiędzy jednostką i społeczeństwem, wytwarzając skłonność do dwóch skrajności, równie szkodliwych dla normalnego rozwoju społeczeństwa; mianowicie pod wpływem niewoli w Polsce więcej niż gdzieindziej było ludzi całkowicie zamkniętych w sobie i w swoich epojedynkowych, jak mówi Skarga, potrzebach, ludzi nie poczuwających się do żadnych obowiązków wobec społeczności; lecz z drugiej strony więcej też u nas niż gdzieindziej było ludzi, którzy wybijali się z masy, brali ciężary ponad siły i w szlachetnym szludzeniu sądzili, że ich indywidualne wysiłki potrafią zastąpić obiektywale więcej organizacyjne.

Złudzenie to jednak było konieczne, dopókiśmy państwa nie mieli, zaś jednak podtrzymywane i rozwijane przez niektóre szlachetne, lecz nie u-miejające się oswoić z rzeczywistością jednostki, staje się wręcz szkodliwe, gdyż nie pozwala ogółowi zwrócić

Blizszych szczegolow udziela wiceprezenta hr. Michalowa Broel Plate-rowa ul. Garncarska № 11. Sekretarjat Związku czynny codziennie od 11-12 w polednie przyjmuje zapisy członkow oraz udziela blizszych wskazowek — S to Jerska № 19 w mieszkaniu pani Mieczyslawowej Jelen-skiej.

Bankowe bilety wileńskie.

Wczoraj omowilismy stronie arty-styczna pierwszych biletow banko-wych wileńskich, które wobec naj-piękniejszych na świecie naszych kart obelbowych, znaczkow dobroczynnych i afiszow ruszczykowskich, wobec ist-niejacego przy uniwersytecie wysta-ten sztuk pięknych i wileńskiej trady-cji — sa istotnym dowodem niesly-chanego ubóstwa kulturalnego. Dnia podajemy szczegoly dotyczace ich gwarancji materialnej.

Paszczona zostaly one w obieg na zasadzie rozkazu Naczelnego Wo-dza W. Pol. z dn. 12 maja r. 1919 i rozporzadzenia Komisarza Generalnego z dn. 15 marca r. b. przez Wileński Prywatny Bank Handlowy tudziez wileńskie Oddzialy Banku Prze-mysełowego Warszawskiego, Banku Towarzystwa Spoldzielczych i Banku Wschodniego na ogólna sume 549,118 marek polskich.

W mysl art. 2 go rozporzadzenia powyzsze bilety te zostaly pokryte w całej sumie markę za markę biletami Polsk. Kraj. Kasy Polityczkowej, zdeponowanymi przez wymienione ban-ki w sgenturze wileńskiej tejz kasy i wymieniane beda na kazde ządanie przez te banki na bilety Polsk. Kra-jowej Kasy Polityczkowej.

Wileńskie Bilety Bankowe wy-puszczane zostaly w 5-ciu odciskach: **jednomarkowych** sztuk 28,988 na sumę ogólną 28,988 mk.; **pięciomarkowych** sztuk 1,472 na sumę 7,360 mk.; **dziesięciomarkowych** sztuk 18,165 na sumę 181,650 mk.; i **dwudziestomarkowych** sztuk 15,806 na sumę 316,120 mk.

Wszystkie bilety noszą datę 31 stycznia 1920 r., są numerowane kolejno od № 1 dla kazdego rodzaju odciskow osobno i zapatrosone w podpis polnomocnikow bankow: Wileńskiego B. Handl.—St. Waszkowicza i St. Kęgnowickiego, B. Wschodniego — A. Jaakowskiego, B. Przemys-łowego Warszaw. — J. Szykiera i B. Tow. Spoldzielczych — Korwado-wskiego.

Podrabianie biletow wileńskich bę-dzie karane narówni z falszowaniem państwowch znakow pienięznych. Mają one obieg na terenie Okrę-gu Wileńskiego do dn. 31 grudnia 1920 r. i do tego terminu beda przez emitujace je banki wykupione.

Na zasadzie protokolu spisane-go w d. 26 lutego r. b. przez wszystkie anteny banki powyzsze, suma pozosta-la po terminie wykupu t. j. po 31 grudnia, po potrąceniu wydatkow zwiazanych z emigracją biletow, zo-stala skierowana na cele dobroczyn-ne lub spoleczne.

Zostaly one odbite w drukarni J. Zawadzkiego na papierze z zapasow przedwojennych, którego obecnie juz niema w handlu.

Z powyzsze widzimy, że Bilety Bankowe Wileńskie, dla zapobiezienia dziajacemu się odsunac dotkliwie bra-łowi drobnej monety obiegowej, są nalezyte zabezpieczone materialnie.

Ku czci Naczelnika Państwa.

Z Teatru Polskiego.

Urządzony przez dyrekcję uroczy-sły wieczór ku uczczeniu Imienia Na-czelnika Państwa dal całą sumę wra-żeń pierwszorzędnych.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę wojskowa, wystąpił red. Swierczewski z trafele ujętym przemowieniem, w którym obrazował plastycznie działalność Komendanta i Jego znaczenie dla odradzajacego się Narodu. — Z kolei nastapily popisy deklamacyjne artystow i artystek tea-tru, a mianowicie pan: Strońska i Kopczewskiej oraz panow Pelińskiego i Petryckiego. Swietnych wykonaw-cow oklaskiwano dlugo i goraco za ogień, plastykę i sentyment w wy-głoszonych utworach.

Uzupelnieniem pierwszej części by-ły produkcje orkiestry, która grała przewaznie piosenki narodowe i leg-jonowe.

Na zakonczenie wieczoru dano pod reżyserją p. Nawrockiego sztukę Zy-powskiego p. t. «Ostatni Sen Naczelnika».

Potężne i niezamieszane wra-żenie wywołala p. Strońska występi-jąc jako sjava wojny, a ilajm w swo-im majestacie powagi był p. Kula-kowski, wzniesajacym Kościuszkę p. Malinowski, dykratym doktorem p. Bielecki, stylowa w kazdym calu Żeltnerowa p. Płucińska.

Na przedstawieniu obecnym był dowódca frontu general Szeptycki w otoczeniu gen. Żygadłowi-cza i Sztabu. M. Or.

Z teatru Nowoczesnego.

Odegrano onegdaj operetkę Lehara «Hra-bia Luksemburg» ze zwykłą starannością pod daleim kierunkiem reżyserkim p. St. Seczuli.

Znakomicie grała i śpiewala rolę Angeli primadonna teatru p. Zofja Wojnowska, wbu-dzajac nadto zachwyt przepyszniemi toaletami. Pełna temperamentu i niezównanej brawury byla p. Kosłńska, przepyszny humor rozsie-wal ulubiony Szosland, jako baron, żywym i eleganckim «hrabią Luksemburgiem» re prezentowal się p. Seczuka.

Żalowalismsy tylko szczerze, że roli ma-larza nie powierzono p. Wawrzkowiczowi, p. Ciesielski bowiem tym razem jakoś nie bar-dzo się czuł w swoim typie.

Balet z p. Ciesielską i Winiarską na czele—wyborny, chory zestrojone, dekoracje prześlizgane. Dyrygowal z werwą kapelmistrz Wiliński. mo.

Z ruchu wydawniczego.

Drewny nierurkowe. Nakładem L. Chomińskiego wysla broszurka inż. Zygm. Hartunga p. t. «Drewny nierurkowe ich budowa, zastosowanie i opłacalność» ze szczegó-lnem uwzględnieniem warunkow Litwy i Bia-łorusi.

«Szaohista Polski», nowy miesięcz-nik, poświęcony sprawom gry i kompozycji szachowej, zaczął wychodzil w Warszawie, pod kierownictwem inż. K. Grabowskiego. Adres redakcji Krucza № 12 m. 33. Prenu-merata kwartalna—15 m., cena pojedynczego numeru 6 marek.

«Filatelisty Polski» miesięcznik, po-święcony sprawom filatelistycznym, rok I № 2, 1920 r., opuścił już prasę i zawiera: Czytew-ski Kastlmerz: Znacki rosyjskie podczas wojny europejskiej. Józef Białyna-Cholodecki: Początkowe dzieje poczty w Polsce. Po-lanski Włodzimierz: Historia polskich kopert z roku 1860. Bernstein Wilhelm: Apel do Ministerstwa Poczty i Telegrafow. Jan Orłowski: O przepolowionych znaczkach pocztowych w Polsce. Nowe znacki pocztowe, roz-maitości, z pism i książek.

Kto chce sprzedać?
pianina, maszyny do pi-sania, kasy ogniotrwałe
otrzymuje najwyższe ceny u Szawedanca
magazyu Wileńska 16.
Za rekomendacje duży procent.

Kronika Wileńska.

Wiadomości Kościelne.

— **Rekolekcje dla biura-listek.** We wtorek o g. 7ej w. rozpocząz się rekolekcje dla biuralistek w kościele po Bernardyńskim i trwać będą do piatku włącznie.

— **Konferencja rekolek-cyjna dla inteligencji** (dla panow i pan) w kościele św. Kazimierza rozpocząz się 23 go bm. wie-czorem o g. 7-ej i o tejz samej go-dzinie odbywać się będą codziennie. Wygłoszą je będzie ks. W. Piatkiewicz, Tow. Jez., profesor teologii.

— **Za dusze poległych.** Jutro 22-go bm. jako w pierwszy po-miedzialak po 15 miesiaca odbędzie się Msza św. za dusze poległych w kaplicy Serca Eucharystycznego św. Jerska № 19—2 o g. 9 i pół na któ-rą zaprasza swych członkow katolicki Związek Polek (byly Komitet Pań).

— **Dzień Imienia Naczelnika Państwa** szajniat po dwóch dniach słaty, słoneczną pogodą. Udekorowane miasto, dźwięki muzyki orkiestr wojskowych defilujacych po ulicach w różnych kierunkach tłumy śpieszace do Katedry nadawali Wil-an odświętły charakter. W kapel-miejz Katedrze, wobec Dowództwa frontu z gen. Szeptyckim na czele o-ras władz cywilnych Z. W. odprawił Mszę św. ks. biskup Matulewicz, pod-niosle kazanie wyglosil ks. dziekan Sienkiewicz.

Po nabożństwie nastapila przed Katedrą defilada piechoty, kawalerji, artylerji i czolgow, wywołujac wśród tłumow gromkie okrzyki entusja-zmu.

W godzinach obiadowych odbylo się w Satabie przyjęcie, na którym wznoszono toasty na cześć Naczelnika Państwa. Obchody odbyły się w gimnazjum na Pohulance, gdzie re-brala się młodzież szkół wileńskich od najmłodszych dzieci poczwazy, dalej w Światlicy P. Z. P. i w Go-spodzie Kęła Polek. Dzień zakon-czył uroczyste wieczór w Teatrze na Pohulance, gdzie obok deklamacji, zwiazanych z dniem uroczystym oraz imieniem Naczelnika Państwa wyko-nano obrazek patriotyczny p. t. «Ostatni sen Naczelnika». Teatr był wypelalony doszczętnie.

— **Akademicki związek sportowy.** Z inicjatywy Rady Młodzieży Akademickiej dziś o g. 4 po poł. w Uniwersytecie (aula № 5) odbędzie się zebranie organizacyjne akademickiego związku sportowego. Wszyscy akademicy proszeni są o przybycie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Wykład d-ra Józefa Patkowskiego nie odbył się według programu w piątek 19 bm., poniewaz w pismach nie ogłoszono, iż wykład ten ze względu na po-trzebę zaciemnienia sali odbędzie się o g. 7ej zamiast 6ej w.

Wobec tego dziś odbędzie się w audytorjum zakładu fizycznego (Nowo-grodzka № 22, róg Kankaskiej) dwa wykłady: o g. 7 w. wykład d-ra Józefa Patkowskiego na temat «Wyla-dowania elektryczne w gazach roz-rzedzonych z demonstracjami, o g. 8 w. wykład d-ra Wacława Dzieni-ńskiego na temat «O promieniach Roentgenow z demonstracjami».

Są to ostatnie powszechne wykła-dy uniwersyteckie, jakie się odbędą w bieżącym semestrze zimowym roku akademickiego 1919/1920.

— **Ostateczny termin dla kuponu i chlebowego.** Z o-gólnej ilości zameldowanych osób

przeszło 10 tysięcy mieszkańców nie wybralo chleba za kupon 1. Wsku-tek tego do srody 24-go bm. włącznie tym osobom będzie wydawany chle-b za kupon 1. Termin ten jest ostateczny i ządsemu przedluzeniu nie ulegnie.

Od poniedzialka rowazet rozpocza-nie się wydawanie chleba za kupon drugi, podlug kolejnych numerow.

— **Prąd elektryczny.** Dy-rector elektrowni zakomunikowal Ma-gistratowi, że w skutek raptownego podniesienia się wody w Wilji zostaly zamulone całkowicie przewody wodne, doprowadzajace wodę z rzeki do kon-densatorow parowych maszyn w elek-trowni miejskiej. Jest mozliwosc, że w niektórych częściach miasta będzie wyłączone doplyw prądu elektrycz-ne-go, gdyż maszyny bez kondensacji nie są w stanie pokryć zapotrzebowania. Usunięcie muli będzie mozliwe do-gliera po opadnięciu wody w riece do pierwotnego poziomu.

— **Zbiórka i loterja na biedną działwę.** W niedziele palmowa, 28 bm. odbędzie się na rzecz zakladow Wil. T-wa «Ca-ritas» uliczna zbiórka i loterja w cukierni Satralla (róg Tatarskiej). Komitet organiza-cyjny na czele z hr. J. Wielhorską uprasza o znoszenie fantow do Konwktu oraz o przed-stawienie list z osobami chcącymi wziąć udział czynny w zbiórce. Ostatnie posiedzenie komitetu odbędzie się we czwartek w Kon-wiktie o g. 6 w., na które proszone są oso-by mogace współpracowac. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Zebraie członkow koopera-tywy „Liga Robotniczej“** odbędzie się dziś, dn. 21 bm. o godz. 6 w. w sali tea-tralnej Ligi, w koszarach kazimierskich, przy zauł. Kazimierszkim 7. Sprawy bar-dzo ważne. Zarząd prosil o przybycie wszyst-kich członkow, wymagane będą karty czlon-kowskie.

— **Walne zebranie członkow Stow. Spożywczego «Zjednoczenie»** odbędzie się dziś o g. 4 pp. w lokalu Klubu Polskiego, ul. Jagiellońska 10.

— **Teatr Polaki na Pohulance.** Dnia na ogólne życzenia «Dziady» Mickie-wicza. Jutro i we środę wspanialy utwor dramatyyczny Żeromskiego «Ponad śnieg», we wtorek «Wiecek i Wacek» Przybyszewskiego. W przygotowaniu dokonala komedia Zapol-skiej «Moralność pani Dulskiej».

— **Operetka polska.** Dnia wystawio-ną będzie po raz 6-ty ogólnie lubiana ope-retka Herve «Nitouche» z Zofją Kosłńską w roli tytułowej. Jutro w poniedzialak po raz 2-gi melodyjna operetka Lehara «Hrabia Luxemburg», która doznala na premierze tak sympatycznego przyjęcia. We wtorek—po raz 10-ty ciesząca się obrzymim powodzeniem efektowna operetka Kalmana «Księżniczka czardasza». Codziennie odbywają się przygo-towania do wystawienia wodesilu W. Ancy-ca «Robert Bertrand».

— **Polski Teatr Ludowy** (gmach teatru miejskiego) Dnia rozduste [przedsta-wienie ku uczczeniu dnia imienia Naczelnika Państwa. Na program złożył się sztuka Ja-dwigi Marciniowskiej «Legjoniści», i prsemo-wienie wygłoszone przez red. Fr. Hryniewi-cza oraz hymn narodowy.

BIULETYN

Wileńskiej Stacji Meteorologicznej z d. 20 marca 1920 r. g. i pp.

Barom. na poz. morza 763.2 m.
Temperatura powietrza 5.2° Cels.
Wilgotność powietrza 100%
Kierunek i sila wiatru Pn. 2.3 m.
Stan nieba: Pogodne.

Ilość opadu za dobę 0.2 mm.
Skrajne temperatury za 19/III 1920 r.
Maximum 6.9° Cels.
Minimum 1.4° Cels.

Biuro Ogłoszeń

A. Jankowski i J. Gradowski
Wilno, Wielka 96. Telefon 244.
Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę do wszystkich piism.

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.
Redaktor: Aleksander Zwierzynski.

Kupuję (prywatnie) za **dobrą cenę** antyki, cennosci brylanty, per-ly, złote i srebrne rze-zy, zegarki, lom-żęby sztuczne **Tatarska 20-17.**
Kupię karabelę lub starą turecką szablę Oferty z podaniem ceny pod «Wojskowy» w Redakcji.
Do sprzedania biurko, ze-gar, lampa i szafka od 9-11 i 5-7 Kasztanowa 4-22.

Kto chce sprzedać?
pianina, maszyny do pi-sania, kasy ogniotrwałe
otrzymuje najwyższe ceny u Szawedanca
magazyu Wileńska 16.
Za rekomendacje duży procent.

Zmarly na Jasnej Górze zakrytjan **Andrzej Filipowicz zapisal 2,100 rubli** ceterem swoim krewnym: 1) Marji Szubskiej, 2) Lubie (?) Szpakowskiej, 3) Zofji Niesierowiczowej i 4) Marji Zawadzkiej. Wyz-wa się niniejszem zainteresowane osoby do odebrania wymienionego zapisu **Przez O. O. Paulinow** na Jasnej Górze.

Do wydzierżawienia dom ze stajnią i ogrodem Dowiedziec się Mostowa 12 m. 21 od 2-5.
Do wynajęcia Piwiarnia. Wileńska 3 widziec od 4-6. w.
Domy majatki, fabryki, ap-biorstwa w dużym wyborze. **Biuro Komisowo-Informa-cyjne** Sw. Jerska 22 m. 3. 11-1 5-7. 4376
Mieszkania złożonego z 3 pokojow i kuchni z werandą ewentualnie ogródkiem, słonecznego poszukuje na stale zamieszkanie od 1 maja na Antokola lub Zwierzynca. Wiadomość piśmiennie F. Łuszczewski Grajewo Łomżyńskiej ziom. 4336

Sprzedam 2 tomy książki o koniu ułożonej przez ks. Urusowa i Agromon-praktykant Sierkina. Widziec od g. 2-4. Piwna 3-7. 4338
Do sprzedania resztki bia-łostockich kastorow na maszke i damskie kostjumy w rozmaitych kolorach — 2 arsz. szer. po 40 mk. arszyn. Wielka 50-1. 36
Sprzedaje się dom, okolo ko-sciola, punkt do-bry Soltaniski, Sokola ul. № 12 dowiedziec się Tatarska № 9, 4358
Zgubiono paszport na imię Frany Gaprzelewiczowej. Odniesc pro-szę do I cyrkulu.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmniejsza i usuwa bez bólu
CHOLEKINAZA
H. Niemojowskiego.

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Bolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Oddbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne sdenerwowanie. **OBJAWY** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyż i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kiszce, stołecową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółta, dręszce, zimne poty, żółtacaka. **Bilższych informacjami udziela:** Aptekarz-fizjolog **H. Niemojowski**, Warszawa, Nowy-Swiat 16, m. 27. **S. RUDNICKI**, — WILNO, WILEŃSKA



PAMIĘTAJCIE! że apteczne i kosmetyczne towary

można nabywać po cenach fabrycznych tylko w Południow-Zachodnim Depo towarów aptecznych **M. Elperina**. Wilno róg Rudnickiej, naprzeciw kościoła W. W. Świętych.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno Wileńska 28. W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych, chirurgicznych, oczu, gardła, nosu, nosa i zębów. W szpitalu wydziały: wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Gabinet Rosztgena. Laboratorium. Przyjęcia chorych od 11-2 i od 5-7 w. (wieczór tylko chorych na zęby, nosy, nos i gardło).

BIURO

beśne i Parcelacyjne

specjal. leśnego **Józefa Łastowskiego**

Wilno S-to Jerska 42 m. 5. Informacje od 9-10 r. i 6-7 w.

NASIONA

nabywa i sprzedaje **Zygmunt Nagrodzki**
Skład maszyn i narzędzi rolniczych
Wilno, Zawalna 11-a.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

piekarzy, cukierników i młynarzy chrześcijan przedsiębiorców miasta Wilna

podaje do wiadomości sz. publiczności, że biuro mieści się przy ul. Niemieckiej d. № 1 w podwórzu, które jest czynne codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od g. 12-2 p. p.

Przyjmuje wszelkie obstarunki wchodzące w zakres wymienionego stowarzyszenia t. j. wypiek chleba, bułek, wyrobów cukierniczych wymienia wszelkich mąk oraz czyni zakup rozmaitych produktów a mianowicie: żyta, pszenicy, masła, cukru, miodu, drzewa i innych towarów.

Nawet Konkurencii!! muszą przyznać że „ZORZA”



jest to jedyna pasta-krem, która idealnie konserwuje skórę, nadając jej miękkość i połysk — ponieważ

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku wyrabiana z naturaln. tłuszcz.
ZORZA jest to jedyna pasta przetłuszczona a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.
ZORZE wystarczy używać raz na tydzień pozostałe dni przecierając tylko flanelką.
ZORZA najbardziej zeschłą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.
ZORZA nawet starej spękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu, nadaje wygląd nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.
ZORZA wyrabiana jest we wszystkich kolorach i nadaje się do farbowania obuwia.
ZORZA jest to jedyna pasta, która została nagrodzona med. na wyst. «Królestwo Mody».
ZORZA jest to nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

KRAJOWA WYTWÓRNIA I. GEYER
CHEMICZNA
Warszawa, Ogrodowa 46,
telefon 187-94, 238-90.

Dom Komisowy z salą licytacyjną **J. PIESKIN**.

WILKA 82/84.

przyjmuje różne rzeczy w komis na DOGODNYCH WARUNKACH.

Również przyjmuję rzeczy różnej objętości, jakto: meble, instrumenty i in., na które posiada odpowiednie lokale. Wielkie ładunki rzeczy gospodarszych i in. towarów. Chcących sprzedać proszą o zameldowanie.

Dr. Władysław Gollimont

ordynator szpitala 6-go Łazarza. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 1/2-9 1/2 i od 5 do 7, ul. Zawalna № 8 m. 3.

Dr. I. Abramowicz

Piwna 7-1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10-1 i 4-7

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10-1 po poł. i od 5-7 w. Wileńska 12-1. rk

Dr. Aleksander LIBO

Choroby: uszu, gardła i nosa Zawalna 22 m. 6. Od 11-2 i 6-7.

Dr. Koneczny choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7-2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606-914) i skórne. Od 9-12 i 3-7. Wileńska 11 m. 1. Wejście z zaułk. Benedyktynsk.

Doktor D. Kenigsberg

Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11-2, 4-7, S-to Jerska № 4.

Lekarz Weterynaryi **L. Kojalłowicz** przyjmuje od 3 1/2-5. Sw. Jerska 35 m. 6. Wyrabia i sprzedaje skuteczny środek przeciwswierzbowy. 4340

ZĘBY SZTUCZNE złote korony, — mostki. Przeróbka zębów dopasowanych zębów. technik **L. Minkier**, LUDWISAR-dentyst. SKA (Przeobrażenińska) № 4. Reperacja wykonyw. w 4 godz.

BARDOZO DUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGULEK PRZECZYŚCZAJĄCYCH **D-ra KOWENA** (Dr. CAUVIN) Oczyszczają krew i regulują czynności kiszki. Zawsze przynoszą ulgę. **Pigułki KOWENA** są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147. Ostrzega się przed naśladownictwem.



Nieś cieńsze i grubsze do zawiązania pakunków do nabycia, detalicznego i w większych ilościach, w Warsztatach Miejskich w Wilnie (mury po misjonarskie) ul. Sabocz № 20 w dnie powszednie od g. 8 r. — 12 p. i 2-4 p. p. 4339

Wykłady buchalterji i wyliczenia komercyjnego w języku polskim. Zaręczana № 1 m. 7 od 2-5 wiecz.

Rządca-ekonom z długoletnią praktyką rolną i leśną poszukuje posady do majątku. Uprasza się oferty nadsyłać do adm. Dzien. Wil. dla P. D. 4337

Teatr Polski Ludowy. Smach Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym.

Dzisiaj w niedzielę 21-go marca 1920 r. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia Imienia Naczelnika Państwa. **„LEGJONISCI”** sztuka w 3 aktach Jądwi Marciniowskiej. Reżyser **L. Wollejk**. Przedstawienie poprzedzi przemówienie, wygłoszone przez red. Fr. Hryniewicza oraz hymn narodowy. **DWA PRZEDSTAWIENIA.** Początek I-go o godz. 8-30 w., II-go o godz. 8-30 wiecz. **Po cenach niższych.** Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 g. rano. **DLA WOJSKOWYCH 20 proc. USTĘPSTWA.**

WALNE ZEBRANIE

członków Stowarzyszenia Spożywczego **„ZJEDNOCZENIE”**

Z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły. 2) Zmiana statutu. 3) Wolne wnioski. 4) Wybory Członków Rady Nadzorczej; Członków Zarządu i Kandydatów. Uprasza się o najliczniejsze przybycie i przedstawienie legitymacji stowarzyszenia. Zebranie będzie **prawomocne niezależnie od ilości obecnych członków.**

WYSTRZEGAJCIE SIĘ FALSYFIKATÓW!!

Wobec tego, że w sprzedaży ukazały się podrabiane tabletki sacharyny **Żądajcie wszędzie tylko sacharyny w tabletkach „SŁAD”**



najlepszego gatunku z naszą marką fabryczną „Sład” i czerwonym napisem »SŁAD« na każdym pudełku. **Fabryka i kantor: Wilno, W. Stefańska 32.** Dla kooperatyw i instytucji wojskowych — ustępstwo. **WYSTRZEGAJCIE SIĘ FALSYFIKATÓW!!**

Cygara, cygaretki, papierosy, fajki, cygarniczki i t. p. poleca skład wyr. tyt.

HAWANA

Wilno, Wielka № 30 (wprost teatru miejskiego). **Uwaga:** dla kantyn, kooperatyw i handlujących najdogodniejsze źródło zakupu W niedzielę i Święta od g. 12-ej w południe.

Handel tytoniu i wyrobami tytoniowymi

JÓZEFA SURUDOWA

Wilno, Zawalna 24. Otrzymało wielki wybór papierosów ze szwajcarskiego tytoniu wyższego gatunku, również posiadamy papierosy i tytuń wszystkich fabryk. **Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny dogodne.**

BURAKS, AZUN CHROMOWY, LITVOPONE, MENNIGE OŁOWIA, OKSYDMETAŁU WITRJIOL MIEDZIANY, NAFTALINA

i inne chemikalie, czyste pod względem technicznym i chemicznym dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach, z Gdańska.

Wreszyński & Pfingst
Oddział chemikalji
Adres telegr.: **TOPFERGASSE 32** Telefon 1476.
Pfingst-Danng

ZORZA

jest to jedyna pasta-krem, która idealnie konserwuje skórę, nadając jej miękkość i połysk. **Krajowa Wytwórnia Chemiczna J. GEYER**, Warszawa.

W hurtowym sklepie kolonialnym **KRAKOW**

otrzymano w wielkim wyborze salkockie śledzie, kiki, sardynki, serdele, makarele, marynowane pomidory skondensowany ryż, kompot ze śliwek, masło śmietankowe, m i ó d, marmolada kumerol chateu, rodzenki, figi, cytryny, herbata, cykorja, wiedeńsk. pierniki, cukierniki, karmelki, kakaó, czekolada, cukierniki nadzwyczajne, rozni. bombonjerki.

KAŻDY może nauczyć się stenografii przez korespondencję. Pierwsze Warszawskie **KURSA STENOGRAFJI** Prof. Ign. Sekulowicza Warszawa, ul. Żórawia 42. Prospekty nadsyłać darmo i franko.

Potrzebni kowale z pomocnikami do pracowni «Powiciąg i Praca» Stefańska 37. **Potrzebny** stróż dla domu Zgłaszać się I-szy S-to Jerski zauł. d. № 3 m. 9. **Papier** i książki. Zaręczana 1-7 od 2-5 wiecz. **Sprzedaje się** restauracja z kabaretem i koneserją. Winda-mość zaraz Hotel Hana p. 17. 4377